

W parowozowni
krakowskiej

NAD WEJŚCIEM do hali parowozowni Kraków — Płaszów widnieje napis: „Kolejarze węgla Kraków—Płaszów podejmowaniem zobowiązań witają „Dzień Kolejarza”.

Z otwartych drzwi płynie melodia poloneza. Słucha go ponad tysiąc zebranych w hali parowozowni kolejarzy. Przyszli całą gromadą, aby podjęciem zobowiązań podziękować za troskę i opiekę, jaką ich darzy partia i rząd. Wyrazem tej troski jest chociażby uchwała Prezydium Rządu, wprowadzająca zmiany w dotychczasowym systemie płac i systemie premiowania. Kolejarze otrzymali prawo do bezpłatnego umundurowania i dodatki za wysługę lat, ustanowiono nowe dystrykcyjne i stopnie służbowe w kolejnictwie.

— W Polsce sanacyjnej — mówili na masowych piaszowskich kolejarzy wielokrotny przodownik pracy odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi tokarz parowozowni taw. RUDKA — przez 11 lat pracowaliśmy w kolejnictwie jako sezonowy robotnik, bo pracy stałej wtedy dla mnie nie było. Zmieniły się czasy. W Polsce Ludowej nie lękam się bezrobocia. Dziś uczciwą pracę każdego człowieka potrafi ocenić partia i rząd, dając mu pełne prawo do pracy i wypoczynku.

Wielu kolejarzy mówiło o trudnych i ciężkich chwilach, o poświęceniu z jakim uruchamiali zdewastowane urządzenia kolejowe i remontowali zniszczony tabor.

„Podjęciem zobowiązań witamy po raz pierwszy olchodzony w ludowej Polsce „Dzień Kolejarza” — mówił przedstawiciel drużyny parowozowych, działu napraw rezerwowych parowozów, działu obrabiarek, rewidentów wagonów, pracownicy trakcji, pracownicy administracji technicznej i inni.

Pracownicy stacji Kraków—Płaszów zobowiązują się podnieść regularność przebiegu pociągów osobowych o 0,1 proc., a towarowych o 0,4 proc. i skrócić średni postój wagonów o 0,1 godziny.

Wszystkie zespoły zobowiązują się pracować bezawaryjnie. Szczególną uwagę postanowiono zwrócić na formowanie ciężkich pociągów na Dworcu Towarowym Prokocim i podwyższyć przeciętny ciężar pociągu o 25 ton.

118 drużyn na 56 parowozach zaoszczędzi w miesiącu sierpnia 485 ton węgla.

Zespół Franciszka WOJTO-WICZA ustawiają na stacji Kraków—Płaszów zobowiązując się przetoczyć bezawaryjnie 50 tysięcy wagonów.

Założa parowozu Ty-2 894 w składzie: st. maszynista Antoni NOWAK, pomocnik Roman FLAK, maszyniści Stefan KO-

DELEGACJA
LABORYSTOWSKA
OPUŚCIŁA MOSKWĘ

MOSKWA
Ja: donosi agencja TASS, delegacja brytyjskiej partii laborystowskiej z Attlee na czele, która bawiła w ZSRR w drodze do Chinskiej Republiki Ludowej, opuściła 12 bm. Moskwę udając się do Chin.

W Hucie im. Lenina

Zbliża się dzień
oddania do eksploatacji
Zakładu Koksochemicznego

W dniu 12 sierpnia, w Zakładzie Koksochemicznym Huty im. Lenina, rozpoczął się rozruch jednego z najważniejszych agregatów — dwóch turbin. Ogromne ssawy — dostarczające kalkowicę przez Związek Radziecki — zmontowane zostały przez przodującą brygadę HEISLERA z Huty ciężkiego Przedsiębiorstwa Remontowego. Nad montażem i rozruchem czuwa dwóch radzieckich ekspertów — inż. LEBIEDIEW i inż. BISTOŁOW. Rucrociąg doprowadzający parę do jednej z turbin ssaw został wczoraj dwukrotnie przeczeszany.

W wydziale piecowym założa ma przed sobą poważne zadanie: zawiesić drzwi na wszystkich komorach baterii. Jest to skomplikowana praca, wymagająca dużego doświadczenia.

Po odbyciu przez maszynę wsadową próbną jazdy — uświada się zauważone ustereki. Muszą być one natychmiast zlikwidowane, gdyż bez prawidłowej pracy maszyn wadliwej nie można rozpocząć normalnej eksploatacji baterii.

Odbyła się również próba sprawności urządzeń transportu koksu, przeprowadzona na

ŁODZIEJ i Henryk TOTA zaoszczędzą w sierpniu 10 ton węgla i przejadą 30 tysięcy kilometrów bez awarii. Zobowiązanie wykonają poprzez stosowanie w swej pracy metody Krywonosa.

Założa parowozu Ty 45-391 w składzie: st. maszynista ZMP-owiec Augustyn PEREK, pomocnik Jan PIEPRZYCA, maszyniści Józef KWIECIEŃ i Stanisław LISAK zaoszczędzą w sierpniu 5 ton węgla i przejadą 100 tysięcy kilometrów bez awarii.

Założa parowozu Ty 45-240 st. maszyniści Stanisława MASŁANKI z maszynistami Józefem KRESZOWSKIM, Piotrem MORAWSKIM i z pomocnikiem Antonim CICHONIEM zaoszczędzą w sierpniu 10 ton węgla i zobowiązuje się przejechać bezawaryjnie 100 tysięcy kilometrów. Wiele tego rodzaju zobowiązań podjęto na masowce w parowozowni piaszowskiej.

Tak oto kolejarze piaszowscy witają swe święto.

(ap)

WCZASY WĘDROWNE PTTK W TATRACH



Wczasy wędrowne są jedną z form wypoczynku, a zarazem znakomitą okazją do poznania piękna naszego kraju.

Na zdjęciu: przemarsz jednej z grup przez Dolinę Chochołowską.

CAF fot. Werner

Tętni twórczą pracą
budowa nowotarskiego
kombinatu skórzanego

W szybkim tempie postępuje budowa kombinatu skórzanego w Nowym Targu, który po całkowitym uruchomieniu produkować ma blisko połowę tej ilości obuwia, jaką wytwarza obecnie przemysł obuwiczny. Niemal co sekundę zakład opuszczać będzie jedna para butów.

O rozmiarze wykonanych dotychczas prac świadczy m. in. fakt, że wybrano i przetrzynano tu dotychczas ok. 12 tys. m² ziemi na przewiezienie której trzeba było użyć ponad 1150 dużych wagonów kolejowych. Ułożono kilka kilometrów rur wodociagowych i kanalizacyjnych, setki metrów przewodów i kabli elektrycznych oraz zbudowano drogi dojazdowe.

Ostatnie tygodnie zaznaczyły się na budowie kombinatu skórzanego w Nowym Targu

W Hucie im. Lenina

Zbliża się dzień
oddania do eksploatacji
Zakładu Koksochemicznego

W dniu 12 sierpnia, w Zakładzie Koksochemicznym Huty im. Lenina, rozpoczął się rozruch jednego z najważniejszych agregatów — dwóch turbin. Ogromne ssawy — dostarczające kalkowicę przez Związek Radziecki — zmontowane zostały przez przodującą brygadę HEISLERA z Huty ciężkiego Przedsiębiorstwa Remontowego. Nad montażem i rozruchem czuwa dwóch radzieckich ekspertów — inż. LEBIEDIEW i inż. BISTOŁOW. Rucrociąg doprowadzający parę do jednej z turbin ssaw został wczoraj dwukrotnie przeczeszany.

W wydziale piecowym założa ma przed sobą poważne zadanie: zawiesić drzwi na wszystkich komorach baterii. Jest to skomplikowana praca, wymagająca dużego doświadczenia.

Po odbyciu przez maszynę wsadową próbną jazdy — uświada się zauważone ustereki. Muszą być one natychmiast zlikwidowane, gdyż bez prawidłowej pracy maszyn wadliwej nie można rozpocząć normalnej eksploatacji baterii.

Odbyła się również próba sprawności urządzeń transportu koksu, przeprowadzona na

specjalnie w tym celu sprostawanym koksie. Urządzenia, pracujące pod roboczym obciążeniem, zdają egzamin.

W wydziale węglowodnorodnych są już gotowe: kondensacja, siarczanownia, benzolownia oraz składy smoły i benzolu. Jest jednak jeszcze dużo drobnych usterek do usunięcia.

Wydziałowa komisja odbioru przejechała już działy: węglowy, piecowy i część węglowodnorodnych. Obecnie trwają przygotowania do przejęcia tych działów przez komisję rządową.

Cały rejon Zakładu Koksochemicznego przybiera odświętny wygląd. Trwają w pełni prace nad uporządkowaniem rejonu. W pracach tych wyróżniają się szczególnie junacy z 56 brygady SP: Tadeusz ZGODA, Jerzy MARUSZKIEWICZ, Daniel BRODZKI, Janusz WÓJTOWICZ, Stanisław GALECKI, Ditter LABBEDAT i Alfred LABBEDAT. Zarząd Robót Zmechanizowanych zakładu — trawniki i kwietniki. Plac przed Zakładem Koksochemicznym ozdobiony będzie zielenią, kwiatami i fontannami.

A. J.

Gazeta
KrakowskaWyd. A
Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VI.

Kraków, piątek 13 sierpnia 1954 r.

Nr 192 (1841)

Górnictwem inicjatywę
„cykl na dobę”
podejmuje coraz więcej kopalń
w całym kraju

STALINOGRÓD

Do współzawodnictwa pod hasłem „cykl na dobę”, zainicjowanego przez młodego górnika z kopalni „Mysłowice” Albina Durała, włączyło się już dotychczas 116 brygad ścianowych śląskich kopalń.

W kopalni „Zabrze Wschód” hasło Durała realizuje już przeszło 2 tys. górników, osiągając coraz lepsze wyniki produkcyjne. 13 brygad ścianowych tej kopalni zobowiązało się w bieżącym kwartale wydobyc dodatkowo około 63 tys. ton węgla. Górniczy kopalni „Zabrze-Wschód”, zamykając od chwili podjęcia współzawodnictwa codziennie cykl na dobę wydobyl już w pierwszej dekadzie bm. 4,679 ton węgla ponad bieżące zadania. Najlepsze wyniki w bm. osiąga brygada ścianowa Jana Topala z oddziału XII.

Wysoko przekroczyli również w pierwszej dekadzie bm. swoje zadania wydobywcze górniczy kopalni „Jowisz”, którzy przystępując do współzawodnictwa pod hasłem „cykl na dobę” postanowili w III kwartale br. wykonać 11 cykli. Założa „Jowisza”, wykonując rytmicznie od początku bm. swoje zadania wydobywcze i zamykając codziennie cykl na dobę, wydobyla już w pierwszej dekadzie bm. 1200 ton węgla dodatkowo.

Codziennym zamykaniem cykli produkcyjnych na ścianach wyróżniają się również w bieżącym miesiącu załogi kopalni „Ziemowit”, „Wanda-Lech”, „Ludwik”, „Bytom”, „Gen. Zawadzki” i innych.

Istnieją jednak takie kopalnie, w których hasło Durała nie zostało dotychczas popularizowane. W wyniku tego w wielu kopalniach plany produkcyjne nie są realizowane, a niedobory, mimo ofiar-

nej pracy górników, są już w pierwszych dniach bm. dosyć poważne. Do takich należą m. in. kopalnie: „Wujek”, „Stalino-gród”, „Wieczorek”, „Siemianowice”, „Michałkowice”, „Sośnica” i „Murcki”.

Jeszcze jedna.
porażka zwolenników
„europejskiej
wspólnoty obronnej”

PARYŻ

12 bm. komisja finansowa Zgromadzenia Narodowego odrzuciła 22 głosami przeciwko 18 przy jednym wstrzymanym się sprawozdanie socjalisty Pineau sprzyjające projektowi ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”. Komisja poleciła deputowanemu Brussetowi (gaullista) przedstawienie nowego sprawozdania zalecającego odrzucenie projektu ratyfikacji.

Czworaczki przyszły na świat
w wiejskiej izbie porodowej

TRZEBIESZÓW

W wiejskiej izbie porodowej w Trzemeszowie w pow. Łuków w woj. lubelskim, urodziły się ostatnio czworaczki. Szczęśliwą matką jest 29-letnia Regina Izdebska, żona robotnika Czesława Izdebskiego, z gromady Sokółka, gm. Rąbkowice. Urodziła ona 3 chłopców i 1 dziewczynkę. Dzieci i matka czują się dobrze.

Sytuacja strajkowa
w Niemczech zachodnich

BERLIN
Jak donosi agencja ADN, w śróde 11 bm. policja zachodnio-niemiecka, próbując wprowadzić łamistrajków do nieruchomości fabryk, zaatakowała znowu kilkakrotnie pikietujących metalowców bawarskich. W Monachium policja napadła brutalnie na pikiety strajkujących robotników firmy Eckel. 7 robotników odniosło rany. 12 bm. rano policja zaatakowała również zebranie solidarnościowe robotników Ambergu. 20 osób, w tym jeden policjant, odniosło rany. W wielu robotników zostało aresztowanych.

12 bm. zakończył się strajk pracowników komunikacji, gazowni i wodociągów w Hamburgu. Strajkujący wywalczyli częściowe zwycięstwo, otrzymując 7-fenigową podwyżkę płac. Nie odnieśli oni całkowitego zwycięstwa z powodu zdrady prawicowych przywódców związkowych i socjaldemokratycznych, którzy przyjęli propozycję w sprawie podwyżki płac, wysuniętą przez magistrat Hamburga.

W śróde 11 bm. zakończył się także strajk robotników „Hommel-Werke” w Mannheim. Robotnicy tych zakładów prowadzili walkę przez pięć tygodni, mimo że nie otrzymali żadnej pomocy pieniężnej od swego związku.

Sytuacja strajkowa wzbudza zaniepokojenie zachodnio-niemieckich rządów. Jak podaje zachodnio-niemiecka agencja DPA, bński minister pracy przerwał urlop i powrócił w poniedziałek do Bonn.

CORAZ WIĘCEJ MASZYN DLA ROLNICTWA



Fabryka Maszyn Rolniczych „Pionier” w Strzelcach Opolskich produkuje: sadzarki traktorowe do ziemniaków, kopaczki traktorowe, sieczkarnie motorowe, kopaczki konne do ziemniaków i sieczkarnie ręczno-kieratowe. Na zdjęciu: brygada Leon Kruca przeprowadza montaż sadzarki traktorowej SK-2K.

Żniwna-omłoty-skup

Pracujący chłopci
demaskują kulackie machinacje

Planowy skup zboża przebiega w ostrej walce klasowej na wsi; potwierdzają to z dnia na dzień mnożące się przykłady z jednej strony pełnej patriotyzmu i ofiarności postawy ogromnej masy pracującego chłopstwa, z drugiej zaś, jawnego sabotażu. Francisek PRZENIOSŁO z Krzysztoforzyc, Leon WĄSOWICZ z Tyńca, Jakób WIERZBA z Wróżeń, wykorzystując kumoterskie powiązania z Gminną Delegaturą Ministerstwa Skupu, doprowadzili do tego, że urzędnik sporządzając wymiary „zapomniali” o ujęciu wszystkich pól, należących do wymienionych kulaków. Toteż Przeniosło wymierzono zaledwie 600 kg zboża do dostawy, podczas gdy słuszny wymiar dla tego arealu i tej klasy ziemi wynosi 4.100 kg. Wierzbę, w myśl sporządzonego dzięki kumoterskim stosunkom wymiaru, miał odstawić aż... 183 kg, podczas gdy sprawiedliwy wymiar wynosi 1.300 kg. Dobrze się stało, że zawiadomienia o wymiarach doręczano na zebraniach gromadzkich, gdyż w ten sposób, znający dobrze sytuację chłopcy z całej wsi zapobiegli skutkom kumoterskich stosunków i ujawnili nadużycia godzące w interes całego społeczeństwa i państwa.

PRACUJĄCY CHŁOPI! ZA PRZYKŁADEM MIESZKAŃCÓW KRZYSZTOFORZYZ, TYŃCA, WRÓŻENIC, DEMASKUJcie MACHINACJE KULACKIE. PIĘTNUJcie TYCH, KTÓRZY USILUJĄ ŁAMAĆ PLANY SKUPU, GROMADZIĆ NADWYŻKI ZBOŻOWE DLA CELÓW SPEKULACYJNYCH. CAŁY ZAŚ AKTYW MUSI WYCZŁOŚĆ SIĘ NA WSZELKIE PRZEJAWY DWYRSY WROGA KLASOWEGO I NATYCHMIAST, W ZARODKU, PARALIŻOWAĆ JEGO POSUNIĘCIA. (r)

„Po linii” Sieprawia i Peimia

Fr. Szymoński, J. Szymoński, J. Szlachetka, K. Tomana, W. Motyka, M. Salach, Fr. Salach z Zawady, L. Baron z Zakliczyna i inni z pozostałych gromad gminy SIEPRAW postanowili „uregulować” swe spore zaległości w obowiązkowych dostawach mleka — drogą oszustwa. Wnieśli mianowicie do Prezydium GRN podania o przyznaniu ulg z tytułu przychowania cieląt. „Na szczeblu gminnym” szuka się ułudy — ulgi zostały im dobrodusznie przyznane, zaległości odpisane. Dopiero gdy Pow. Zakłady Mleczarskie w Myślenicach poleciły, przez instruktora skupu, sprawdzić podstawę decyzji Prez. GRN, oszustwo wyszło na jaw: cielęta były tylko na papierze, podań, w rzeczywistości zaś nie istniały. I jakież konsekwencje? 4 wnioski karne; we wszystkich pozostałych zaś wypadkach delegat MS ob. Suder pozostawił sprawę bez biegu.

Fakty te wyrażnie ilustrują postawę ludzi, odpowiedzialnych za egzekwowanie należności towarowych z obowiązkowych dostaw, w gminie Siepraw powiatu myślenickiego. Przy takiej postawie nie można zbawnie się dziwić, że w gminie tej 50 proc. planu rocznego w skupie mleka pokrywają ulgi (w jakiej części słuszne, nie wiadomo), 25 proc.

zaległości (wynoszące w tej chwili ponad 40 tys. l) a tylko 25 proc. stanowi realne wykonanie planu.

W gminie PCIM, zajmującej ostatnie miejsce w powiecie pod względem wykonania planów skupu (zaległości: 15 ton żywności i 100 tys. litrów mleka) pracownicy Prezydium GRN z ob. Wacha na czele oraz instruktor skupu mleka ob. Róg to „śpiący rycerze”, którzy żadnej aktywności nie okazują, zaś delegat MS ob. Chmielowski swoim zachowaniem wywołuje wrażliwość, iż robi wielką łaskę, pracując na tym stanowisku. Polecenia powiatowego pełnomocnika MS ignoruje; dostawy obowiązkowe posegregował na „linie”, jak: linia mleczarni, linia GS. Sam zaś „po linii” dostaw obowiązkowych nie konkretnego nie robi, a niewykonanie planów usiłuje tłumaczyć ulgami, bałaganem i „specyficznymi warunkami”. Te specyficzne warunki, to nic innego jak kompletne nierobienie aktywności i aparatu skupu z delegatem MS na czele, zupełny brak pracy wyjaśniającej.

Ci pracujący chłopcy, którzy obowiązkowi swe wykonują, są oburzeni na bierność tych ludzi — postawionych na odpowiedzialnych stanowiskach wobec opieszałości części chłopów ulegających kulakom i spekulantom. Do-

magają się, by ludzie ci wreszcie zaczęli wykonywać swoje zadania.

Z. JAGODA
Korespondent

Uwaga WSM
w Andrychowie!

GOM w BRZEŹNICY posiada trzy młocarnie wraz z motorami spalinyowymi. Młocarnie zostały na czas wyremontowane przez POM i przesłane z powrotem do GOM. Gorzej wygląda sprawa z motorami. Jeden z nich wyremontowany systemem gospodarczym, po trzech dniach pracy „nawalił”. I znów parę dni trzeba czekać zanim robotnicy Zakładów Metalurgicznych w Skawinie zreperują go, bo tam właśnie kierownik GOM motor odeślą.

Dalsze dwa motory przysłał do remontu WSM w Andrychowie. Już kilka tygodni minęło od tego czasu, a motorów jak nie było, tak nie ma. Nie pomogła nawet kilkakrotna interwencja w dyrekcji zakładów ze strony POM i GOM.

Towarzysze z WSM może myśleć, że na następne żniwa GOM szykuje te motory. My jednak przypominamy, że GOM jeszcze w tym roku i to jak najszybciej chce ich użyć do młocki. (ep)

O pracy kierownika GOM w Michałowicach
i płynących stąd wnioskach

Co na to GRN?

— Kierownika GOM tw. Jaska na próżno szukacie w biurze. On tylko przyjeżdża podpisać listę i zaraz wyjeżdża na teren. Obrót z niego człowiek. Nigdy długo nie usiedzi na miejscu — powiedziała mi w GRN jedna z pracowniczek.

Jak się później upełniłem, tow. Jasek rzeczywiście w ciągu jednego dnia potrafi odwiedzić pięć a nawet sześć gromad, a więc co trzeci dzień bywa w każdej wsi. Jeździ, bo wydaje mu się, że na tym ma polegać jego praca. Wyjeżdżając nie zastanawia się, do kogo ma się udać, z kim i o jakich sprawach rozmawiać. Odwiedzenie kilku gromad w ciągu jednego dnia pozwala mu tylko na „sfotografowanie” sytuacji w terenie i ewent. zamienienie kilku zdań z sołtysiem, który najczęściej nic nie wie o pracy maszyn GOM.

To „fotografowanie” terenu przez kierownika GOM spowodowało, że maszyną GOM systematycznie nie są wykorzystywane. W bieżącej kampanii żniwnej na przykład maszyną pracowali tylko tam, gdzie chłopcy, z własnej inicjatywy używali ich do żniw. Ogólnie biorąc dziesięcioma żniwarkami skoszone dotychczas zaledwie 210 ha.

Podobnie jak ze żniwarkami, jest i z innymi maszynami. GOM posiada trzy grabiarki. Według oświadczenia kierownika w tegoroczne żniwa pracują one bez przerwy. Niczym jednak nie może poprzeć swego twierdzenia — nie posiada bowiem zamówień, nie ma wykazu korzystających. Podobnie jak pozostałe maszyny — według one od jednego gospodarza do drugiego, a nie raz, albo u chłopów pod szopą.

Tak było z młocarnią

GOM posiada w tej chwili jeden agregat młocarniany (silnik plus młocarnia) zdolny do pracy. Wprawdzie jest jeszcze drugi, ale młocarnia stoi nieużytkowana, bo POM w Kacicach już od kilku miesięcy reperuje silnik i nie może go naprawić.

Gdy zbliżyły się omłoty, ogarnął postanowiono na placu gromadzkim w Michałowicach. Przez parę dni młocarnia pracowała. Około 15 chłopów wymłóciło w niej część zboża. Ale w sierpniu młocarnia stanęła, chłopcy przestali korzystać z wspólnego klepska. Kierownik GOM, aby choć w części nadrobić wykonanie planu, zawarł umowę na młockę ze spółdzielnią produkcyjną. Spółdzielnia wymłóciła, a maszyna w dalszym ciągu stała bezczynnie przez kilka dni, mimo tego że w Michałowicach chłopcy wymłóciły zaledwie kilka procent zebranego zboża. Ponieważ bezczynność maszyn przedłużała się, nie młóć nie porównała z miejscowymi chłopami o młockę, młocarnię postanowiono przewieźć do Książki.

(ep)

Konsternacja w Bonn

Dr Otto John mówi o tajnych klauzulach układu o „europejskiej wspólnocie obronnej“

Z konferencji prasowej

BERLIN
Jak już donosiliśmy, w dniu 11 bm. odbyła się w Berlinie konferencja prasowa, na której b. prezydent b. prezydent Urzędu Ochrony Konstytucji dr John złożył obszernie oświadczenie wyjaśniające motyw jego przejścia do NRD. Następnie dr John odpowiadał na pytania przedstawicieli prasy NRD, Niemiec zachodnich i zagranicy, zgromadzonych w liczbie przeszło 350. Poniżej przytaczamy część pytań dziennikarzy i odpowiedzi dr Johna.

Przedstawiciel „FOLDAER VOLKSZEITUNG“: Zakomunikował Pan w swym oświadczeniu, że jak Panu wiadomo, istnieją tajne klauzule układu o „europejskiej wspólnocie obronnej“. Czy mógłby Pan podać bliżej szczegóły tej sprawy? Jak tłumaczy Pan fakt, że kanclerz federalny Adenauer przedstawił teni zaprzeczając? Przecież mówi Pan o tym dzisiaj po raz pierwszy?

DR JOHN: Przeglądając wszystkie moje poprzednie wypowiedzi możecie sami najlepiej przekonać się, że dotychczas nie mówiłem na temat tajnych klauzul układu o „europejskiej wspólnocie obronnej“. Wydaje mi się, że fakt, iż kanclerz federalny zdemontował moje oświadczenie, zanim jeszcze złożyłem je, jest swoistym wpaściem psychologicznym. Nie trzeba było przecieć nie demontować, skoro ja nie mówiłem. O treści dołączonych klauzul nie chcę nie mówić. Trochę o to, by te tajne klauzule stały się wiadome, jest zadaniem Bundestagu lub polityków przebywających w Republice Związkowej.

Przedstawiciel agencji ADN: Czy zechciałby Pan opowiedzieć o swych wrażeniach z pobytu w USA?

DR JOHN: Z rozmów w Pentagonie z Allanem Dullesem i na podstawie moich ogólnych wrażeń doszedłem do wniosku, że w Ameryce pod wpływem historycznego strachu — nie mogę tego inaczej określić — przygotowuje się wojna i że wojna ta odbije się najdotkliwiej na Niemczech.

Przedstawiciel pisma zachodnio-bierlińskiego „SOS“: prosi o charakterystyzowanie istoty ponownej faszyzacji Niemiec zachodnich, o której mówił dr John.

DR JOHN: Nie chodzi tu o to, że powstają znów te lub inne organizacje faszystowskie. W obecnej sytuacji główna rzeczą jest fakt, że we wszystkich instytucjach zachodnio-niemieckich hitlerowcy stali się znów aktywni i że w ogóle w życiu publicznym panuje duch hitlerowski.

Przedstawiciel „TEMPO DI MILANO“: Czy mógłby Pan zadać, kiedy doszedł Pan do przekonania, że nie może Pan popierać linii rządu b. prezydenta?

DR JOHN: Nad sprawami, które skłoniły mnie do przejścia do NRD, zastanawiałem się już od dłuższego czasu. Po prostu jednak nie widziałem innego wyjścia z tej sytuacji poza czekaniem 20 lipca tutaj, w Berlinie, uświadomienie sobie wiele rzeczy, które dawniej nie przybrały jeszcze w moim umyśle tak konkretnych kształtów.

Przedstawiciel „ABENDZEITUNG“ (Monachium): pyta, dlaczego dr John nie ustąpił w swoim czasie, ze swego stanowiska i nie wyjechał za granicę, na zachód.

DR JOHN: Jestem przekonany, że rozpoczęcie tej walki poza granicami Niemiec nie miało by sensu. Jestem również przekonany, że w Republice Związkowej nie mógłbym w takim wypadku zajmować się działalnością polityczną, gdyż mogliby mnie aresztować każdej chwili.

PRZEDSTAWICIEL RADIA NRD: W jaki sposób, pańskim zdaniem, krok pański (serwowanie w Bonn) może przyczynić się w praktyce do pokojowego zjednoczenia Niemiec?

DR JOHN: Mam nadzieję, że ten demonstracyjny krok i, co dzisiaj powiedziałem, porusza i skłoni do namysłu opinię publiczną na zachodzie, a przede wszystkim w Republice Związkowej. Jeżeli kontynuować będziemy dotychczasową politykę, to w niedalekiej przyszłości doprowadzimy do wojny, która toczyć się będzie na naszej ziemi. Ludzie, którzy przed 1933 rokiem nie mogli, lub nie chcieli ocenić rozwoju wydarzeń, znajdując się dziś w takiej samej sytuacji jak wówczas. Na wzór faszystowski operuje się straszkami komunizmu, aby w ten sposób stłumić wszelkie rozsądne i obiektywne myślenie. Nieodpuszczalnym jest pomysł uzbrojenia oderwanej od całości Republiki Związkowej w celu tzw. „wyzwolenia wschodu“ przez zachód przy pomocy „polityki siły“, jak wyobrażają to sobie Amerykanie.

KRAKOWSKA Drukarnia Prasowa KRAKÓW, WIELOPOLE 1.

Z każdym dniem potężnieje masowy ruch przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich

PARYŻ

W Paryżu odbyła się ostatnio konferencja grupy znanych francuskich działaczy politycznych, którzy wypowiadają się przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i przeciwko utworzeniu tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej“. Ogłosili oni oświadczenie, które stwierdza m. in.:

„Obecna sytuacja w Europie z zważaniem na Niemczech, kryje w sobie niebezpieczeństwo wojny. W związku z tym nie zważając na dotychczasowe niepowodzenia trzeba dążyć do przeprowadzenia przez przedstawicieli zainteresowanych państw rozmów, mających na celu zbadanie możliwości zawarcia układu politycznego, gwarantującego bezpieczeństwo Europy.

Ponadto niebezpieczna siła współczesnych środków niszczycielskich wymaga od wszystkich państw stanu ogromnych wysiłków w kierunku polityki powszechnego rozbrojenia. Wysiłki takie trzeba podjąć natychmiast i kontynuować je z całą stanowczością.

Oświadczenie podpisał 30 deputowanych do Zgromadzenia Narodowego i członków Rady Republiki, należących do różnych partii politycznych, w tym: Charles Lussy i Daniel Mayer (socjaliści), Edouard Daladier i Vincent Badie (radykałowie), Jacques Soustelle (b. degaullista) i b. szef sztabu francuskiego lotnictwa wojskowego gen. Gerardot.

*

LONDYN

W Londynie wydano dwie broszury członka parlamentu, laborzysty B. Parkina, zatytułowane: „W obronie pokoju w Europie, przeciwko remilitaryzacji Niemiec“ oraz „Wasz sojusznik nazistowski? Co oznacza remilitaryzacja Niemiec“. Parkin w broszurach swych demaskuje legendę o rzekomej agresywności Związku Radzieckiego i ujawnia agresywny charakter planu utworzenia tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej“, w której dominującą pozycję zajęliby popierani przez Amerykanów b. generałowie hitlerowscy.

Militaryzm zachodnio-niemiecki — podkreśla Parkin — stanowi groźbę nie tylko dla Związku Radzieckiego, lecz również dla mocarstw zachodnich. „Ci zachodnio-niemieccy militerzy, którzy bynajmniej nie reprezentują większości Niemców, zwracają już swe oczy na Zachód...“

Podkreślając, że porozumienie ze Związkiem Radzieckim w sprawie Niemiec jest całkowicie możliwe, Parkin dochodzi do następującego wniosku: „utworzenie europejskiej

wspólnoty obronnej — jest złym rozwiązaniem problemu niemieckiego, uzbrojenie Niemiec zachodnich w ramach bloku atlantyckiego byłoby jeszcze gorsze. Niemcy zjednoczone i zneutralizowane w oparciu o gwarancje czterech mocarstw mogą zapewnić pokój w Europie i otworzyć drogę do powszechnego rozbrojenia. Takie rozwiązanie jest nie tylko pożądane, ale i możliwe“.

Fot. — CAF

Organ szwedzkich kół przemysłowych „Affarsvaerlden“ pletnie politykę handlową USA, która wyrządza szkody interesom handlowym wielu państw europejskich.

*

Poważne niezadowolenie w Szwecji z polityki handlowej USA

SZTOKHOLM

Organ szwedzkich kół przemysłowych „Affarsvaerlden“ pletnie politykę handlową USA, która wyrządza szkody interesom handlowym wielu państw europejskich.

Staje się coraz bardziej jasne — stwierdza pismo — że protekcjonizm amerykański przeszedł do ofensywy. Jak wiadomo, prezydent USA postanowił ostatnio znacznie podnieść cło na zegarki, co jest niewątpliwie silnym ciosem dla przemysłu szwajcarskiego. Podobne niebezpieczeństwo zagraża innym krajom Europy zachodniej, w tym Szwecji i Finlandii, które eksportują wyroby papiernicze do USA. Nie ma potrzeby podkreślać, że wszystkie te posunięcia pozostają w całkowitej sprzeczności z deklaracjami Białego Domu i Kongresu USA o wolności handlu.

Pismo „Dagens Nyheter“ stwierdza w związku z decyzją Izby Reprezentantów USA o znacznym wywyższeniu cła na niektóre wyroby papiernicze, że krok ten zagraża eksportowi szwedzkiemu wyrobów papierniczych do USA. Czasopiśmo przypomina dalej „sformułowane w ostrym tonie“ oświadczenie złożone w

te sprawie przez szwedzkiego charge d'affaires w USA. W oświadczeniu tym stwierdzono, że „jeśli Stany Zjednoczone będą w ten sposób stosunkować się do międzynarodowych porozumień w dziedzinie handlu, to narodzi się strach o zaufanie do międzynarodowych zobowiązań Amerykanów“.

W końcu lipca br. ambasador USA w Szwecji odwiedził szwajcarskiego ministra spraw zagranicznych i domagał się w imieniu swego rządu, aby rząd szwajcarski cofnął udzielone Chińskiej Republice Ludowej zezwolenie na wzięcie udziału w Międzynarodowych Targach w Damasku.

Dzienniki syryjskie krytykują w ostrych słowach amerykańską politykę ingerencji w sprawy innych państw. — Dziennik „As-Sarha“ pisze m. in.: „Niech Amerykanie wiedzą, że Chiny Ludowe odnoszą się do nas, Arabów, niewątpliwie lepiej niż Stany Zjednoczone, ponieważ walczą przeciwko okupacji, przeciwko

imperializmowi i upokarzaniu narodów. Dlatego też chętnie widzimy udział Chin Ludowych w Międzynarodowych Targach w Damasku. Rząd syryjski powinien jak najszybciej nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową“.

Podobny komentarz zamieścił również ukazujący się w Damasku dziennik „Al-Hadara“.

KATASTROFA NA GANGESIE
LONDYN
Jak donosi z Bombaju agencja Reutersa, na rzecze Ganges w Bengalu zachodnim uległ katastrofie prom. 52 osoby zginęły.

erowski polityki wojennej, której skutki szczególnie dotkliwie odczuwają masy pracujące.

Niemieckie masy pracujące zdają sobie doskonale sprawę z tego, że jeśli 80 proc. mieszkańców Niemiec zachodnich zarabia mniej niż 300 marek miesięcznie, tj. mniej niż wynosi ustalone minimum egzystencji, jeśli około połowa z tej liczby zarabia mniej niż 150 marek miesięcznie, a w kraju istnieje prawie 3-milionowa armia bezrobotnych — to wszystko to jest wynikiem wojennej polityki Adenauera. Słusznie szwajcarski dziennik burżuazyjny „Neue Zuercher Zeitung“, niszcząc o walce zachodnio-niemieckich mas pracujących o poprawę bytu stwierdza:

„Niezależnie od gospodarczego i socjalnego znaczenia tego strajku, stanowi on bez wątpienia również wielkie wydarzenie polityczne“.

Bardzo charakterystyczny pod względem oceny walk strajkowych w Niemczech zachodnich jest artykuł b. premiera francuskiego, Daladiera, zamieszczony na łamach „L'Information“. W artykule tym Daladier zestawia przemówienie dr Johna z falą strajków w Niemczech zachodnich i stwierdza, że obydwie te wydarzenia świadczą o powszechności oporu wobec wojennej polityki b. kanclerza Niemiec.

Bona przeżywa prawdziwą burzę. Burza, która z jeszcze większą siłą oddziałania słabość adenauerskiego reżimu.

W. Z.

Z wozu policyjnego padają rozkazy

Antyradziecka prowokacja w Tokio

Ponad 200 faszystów japońskich zaatakowało przedstawicielstwo ZSRR

MOSKWA
Agencja TASS donosi, że 9 bm. na przedstawicielstwo ZSRR w Tokio dokonany został prowokacyjny napad, zorganizowany przez członków faszystowskiej partii „Aikokuto“.

Około południa 9 bm. w pobliżu gmachu przedstawicielstwa radzieckiego zgromadziło się wielu korespondentów, fotografów oraz policjantów. — Następnie przyjechała samochodami liczącą około 200 osób grupa prowokatorów z antyradzieckimi plakatami. Napastnicy w obecności policji wyważyli żelazną bramę i wtargnęli na teren przedstawicielstwa. Próbowali oni również wyważyć drzwi frontowe głównego gmachu przedstawicielstwa. Na dziedzińcu radzieckiego przedstawicielstwa sprawę napadu zawieszili na bramach i ścianach głównego gmachu oraz na drzewach plakaty i transparenty z hasłami antyradzieckimi, a następnie zorganizowali wiec.

Wkrótce na teren przedstawicielstwa radzieckiego przybył nowy, silny oddział policji japońskiej. Jednakże policja nie reagowała na samowolne wyczyny napastników, które trwały około półtorej godziny. Przez cały czas przy bramie przedstawicielstwa radzieckiego stał samochód policyjny, z którego wydawano napastnikom przez głośnik radiowy rozkazy. Wśród policjantów znajdował się agent amerykańskiego wywiadu.

Około godziny 18 napastnicy jak na komendę opuścili terytorium przedstawicielstwa radzieckiego.

Fakty te dowodzą, że napad na przedstawicielstwo radzieckie w Tokio był z góry przygotowaną prowokacją. Już przed dwoma tygodniami fałszywostwa partia „Aikokuto“ rozlepiła w całym mieście afisze z hasłami antyradzieckimi, wzywając do ogłoszenia 9 sierpnia dnia „walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu“.

6 bm. dziennik „Nippon Times“ zamieścił artykuł, w którym zapowiedziano, że wiec odbędzie się w gmachu przedstawicielstwa radzieckiego.

Na tegorocznych Targach Lipskich pawilon Holandii zajma powierzchnię 2.700 m kw. (600 m kw. w roku ubiegłym).

Na drugim mieście po Holandii zarówno pod względem zajmowanego obszaru jak i bogactwa prezentowanych eksponatów znajduje się Belgia.

Organizatorzy targów Lipskich przygotowują się do przyjęcia setek tysięcy gości z całego Niemiec i z zagranicy. Na targach zorganizowany zostanie centralny ośrodek informacji obsługujący przez tłumaczy jadących różnymi językami świata. Specjalna służba oprowadza będzie zwiedzających po wystawie.

Brutalna ingerencja USA w wewnętrzne sprawy Syrii

PARYŻ
Z Damasku donoszą, że dzienniki syryjskie przytaczają liczne fakty ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Syrii.

W końcu lipca br. ambasador USA w Syrii odwiedził syryjskiego ministra spraw zagranicznych i domagał się w imieniu swego rządu, aby rząd syryjski cofnął udzielone Chińskiej Republice Ludowej zezwolenie na wzięcie udziału w Międzynarodowych Targach w Damasku.

Dzienniki syryjskie krytykują w ostrych słowach amerykańską politykę ingerencji w sprawy innych państw. — Dziennik „As-Sarha“ pisze m. in.: „Niech Amerykanie wiedzą, że Chiny Ludowe odnoszą się do nas, Arabów, niewątpliwie lepiej niż Stany Zjednoczone, ponieważ walczą przeciwko okupacji, przeciwko

imperializmowi i upokarzaniu narodów. Dlatego też chętnie widzimy udział Chin Ludowych w Międzynarodowych Targach w Damasku. Rząd syryjski powinien jak najszybciej nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową“.

Podobny komentarz zamieścił również ukazujący się w Damasku dziennik „Al-Hadara“.

Kropki nad i...

Brak zrozumienia
„Poważni panowie i byznesmeni noszą spodnie cewbayskie, mieszczyni w Freiburga utworzyli klub cewbaysko-indiański... W Hesji noszą tomahawki i malarzy; panowie w Nadrenii noszą cewbayskie kapelusze, klamry i lassa. Założyli oni wieśkę z wigwamów, gdzie odbywają narady i gdzie około ogniska tańczą tańce wojenne i śpiewają ballady zachodu, tłumaczone na język niemiecki“.

.....Pokołenie amerykańskie po roku 1930 nie umie czytać. Nie nauczyło się czytać i nie odczytuje najmniejszej potrzeby czytania. Sylabizowanie afiszów reklamowych — oto szczyt wymogów amerykańskich. Od przeszło 10 lat radio, film, czasopiśma ilustrowane i comiesięcy zaspokajają

kulturalne potrzeby tego pokolenia... Każde dziecko amerykańskie poza nielicznymi wyjątkami, które w roku 1938 skończyło 6 lat, uchwyliło w tej porę minimum 18 tysięcy sen straszliwych tortur i krwawych gwałtów — oczywiście z comiesięm“.

A więc w Ameryce jeśli chcesz, to nie możesz czytać, ba! jeszcze ci dopomogą (zostać durniem), a tu w Polsce nie masz człowieka, który nie umie czytać. (arpo)

Ze sporu

4 mecze piłkarzy polskich w ZSRR

W sobotę, 14 bm. odlatują z Warszawy samolotem do Moskwy piłkarze, którzy jako nieoficjalna reprezentacja Polski występują jako ZS Ogniwu, rozegra na terenie Związku Radzieckiego cztery spotkania.

Najbliższy mecz odbędzie się we wtorek, 17 bm. w Moskwie. Przeciwnikiem polskiego zespołu będzie kombinowana drużyna młodzieżowa ZSRR. Dalsze spotkania Polacy rozegrają: w sobotę 21 bm.

w Kijowie z tamtejszym Dynamo 25 bm. — z Dynamo Tbilisi i ostatni mecz rozegrają 29 bm. z Torpedo w Moskwie.

LEKKOATLECI ZSRR WYJECHALI DO SZWAJCARII

W środę, 11 bm. opuścili Moskwę, udając się do Szwajcarii pierwsza grupa lekkoatletów radzieckich, którzy weźmą udział w mistrzostwach Europy w Bernie.

Ruch strajkowy w Japonii

PEKIN

Jak podało radio tokijskie, na wyspie Hokkaido robotnicy obsługujący wojska amerykańskie ogłosili strajk na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy przez amerykańskie władze wojskowe ponad 4 tys. robotników. Strajkujący żądają także podwyżki płac. Na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami zastrajkowali również pracownicy biura obsługującego armię amerykańską.

„Times“ o wskrzeszeniu militarysty japońskiego

LONDYN

Dziennik „Times“ w artykule redakcyjnym poświęconym wewnętrznej sytuacji politycznej Japonii pisze o powrocie na arenę polityczną w Japonii zalektych militarystów i osób „które zajmowały odpowiedzialne stanowiska w okresie przedwojennym“.

„Times“ podkreśla, że soldatka japońska „zaczyna znowu odgrywać aktywną rolę w szlachetnych i w przeszłości wojennym, który został obecnie odbudowany, by wykonać zamówienia amerykańskie“.

Przed otwarciem Targów Lipskich

BERLIN

W sierpniu otwarte zostaną tradycyjne targi lipskie. Udział w targach obok ZSRR, Chin i wszystkich krajów demokracji ludowej wezmą 22 kraje kapitalistyczne.

Do Lipska przybyły już delegacje z Chińskiej Republiki Ludowej, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Polski, Finlandii, Belgii, Francji, Holandii i Norwegii. Przystępują one do urzędzenia pawilonów.

Na tegorocznych Targach Lipskich pawilon Holandii zajma powierzchnię 2.700 m kw. (600 m kw. w roku ubiegłym).

Na drugim mieście po Holandii zarówno pod względem zajmowanego obszaru jak i bogactwa prezentowanych eksponatów znajduje się Belgia.

Organizatorzy targów Lipskich przygotowują się do przyjęcia setek tysięcy gości z całego Niemiec i z zagranicy. Na targach zorganizowany zostanie centralny ośrodek informacji obsługujący przez tłumaczy jadących różnymi językami świata. Specjalna służba oprowadza będzie zwiedzających po wystawie.

Na wszystkich frontach przeciwko Adenauerowi

innym gałęziach przemysłu“. Adenauer zdecydował się na przerwanie swego urlopu i wystąpił z radiowym przemówieniem, w którym zwrócił się do robotników z bardzo usilną prośbą, aby w obecnej, szczególnie dla niego krytycznej sytuacji politycznej, nie uciekali się do strajków.

Równocześnie na ulice strajkujących miast wyszły uzbrojone oddziały adenauerowskiej policji. I w kołach zbliżonych do Adenauera mówi się otwarcie, że Bonn rozpatruje sprawę zastosowania ostrych środków represyjnych wobec strajkujących robotników. Tak oto Adenauer „prośba“ i represjami usiłuje opóźnić falę strajków, które jeszcze bardziej zaostriżyły sytuację polityczną republiki b. kanclerza.

A sytuacja polityczna w Niemczech zachodnich stoi w ostatnim okresie pod znakiem poważnego kryzysu całej adenauerowskiej polityki. Przypomnijmy chociażby wielce znamienne wyniki niedawnych wyborów do Landtagu w północnej Nadrenii-Westfalii. Wybory te, jak zgodnie pisała cała prasa zachodnia, miały być „sprawdzeniem, czy Adenauer nie utracił wpływu na sku-

erowski polityki wojennej, której skutki szczególnie dotkliwie odczuwają masy pracujące.

Niemieckie masy pracujące zdają sobie doskonale sprawę z tego, że jeśli 80 proc. mieszkańców Niemiec zachodnich zarabia mniej niż 300 marek miesięcznie, tj. mniej niż wynosi ustalone minimum egzystencji, jeśli około połowa z tej liczby zarabia mniej niż 150 marek miesięcznie, a w kraju istnieje prawie 3-milionowa armia bezrobotnych — to wszystko to jest wynikiem wojennej polityki Adenauera. Słusznie szwajcarski dziennik burżuazyjny „Neue Zuercher Zeitung“, niszcząc o walce zachodnio-niemieckich mas pracujących o poprawę bytu stwierdza:

„Niezależnie od gospodarczego i socjalnego znaczenia tego strajku, stanowi on bez wątpienia również wielkie wydarzenie polityczne“.

Bardzo charakterystyczny pod względem oceny walk strajkowych w Niemczech zachodnich jest artykuł b. premiera francuskiego, Daladiera, zamieszczony na łamach „L'Information“. W artykule tym Daladier zestawia przemówienie dr Johna z falą strajków w Niemczech zachodnich i stwierdza, że obydwie te wydarzenia świadczą o powszechności oporu wobec wojennej polityki b. kanclerza Niemiec.

Bona przeżywa prawdziwą burzę. Burza, która z jeszcze większą siłą oddziałania słabość adenauerowskiego reżimu.

W. Z.

